



Medexpress, 2021-02-23 10:21

Debata Medexpressu: Przyszłość rynku aptecznego w Polsce



Przedstawiciele Naczelnej Izby Aptekarskiej oraz Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET dyskutowali o tym, jak powinien wyglądać rynek apteczny w Polsce podczas debaty zorganizowanej przez Medexpress.

W debacie udział wzięli:

Elżbieta Piotrowska-Rutkowska, prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej,

Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej,

prof. Robert Gwiazdowski, prawnik,

Marcin Piskorski, prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET

dr Łukasz Fijałkowski, farmaceuta.

Zarówno farmaceuci pracujący w dużych aptekach sieciowych, a także przedsiębiorcy prowadzący apteki zgadzają się, że należy jak najszybciej wprowadzić w Polsce opiekę farmaceutyczną.

Na rynku jest miejsce dla wszystkich

Ocena skutków ustawy „Apteka dla Aptekarza” wciąż dzieli środowisko. Przedstawiciele aptek sieciowych podkreślają że zmniejszająca się liczba aptek ogranicza dostęp do farmakoterapii. Farmaceuci z samorządu aptekarskiego i reprezentanci aptek indywidualnych podkreślają, że aptek było w Polsce zbyt dużo. Jednak Elżbieta Piotrowska-Rutkowska, prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej zapewniła, że na rynku jest miejsce zarówno dla indywidualnych aptek, jak i sieci aptecznych. Również Marcin Piskorski, prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET, zrzeszającego największe polskie przedsiębiorstwa prowadzące apteki podkreślał, że rynek musi być zróżnicowany. – Trzeba zagwarantować rozwój wszystkich jego segmentom, również franczyzobiorcom - powiedział. Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej zapewnił, że samorząd nie dzieli rynku na farmaceutów, którzy pracują czy są właścicielami aptek i on takiego podziału nie widzi.

Prof. Robert Gwiazdowski również mówił o konieczności utrzymania uczciwej konkurencji na rynku, bo zyskuje na tym pacjent. – Monolit nie jest korzystny dla pacjenta – podkreślał.

Rentowność aptek spada

Elżbieta Rutkowska zwróciła uwagę, że ogromnym problemem jest dziś spadek rentowności aptek. Marże na leki refundowane nie rosną, a koszty prowadzenia aptek są coraz większe. – Dziś apteki zamykają się przede wszystkim ze względów ekonomicznych. W wyniku pandemii te działające w szpitalach czy w poradniach przyszpitalnych, a także w galeriach handlowych musiały zawiesić działalność. Tymczasem ze względu na rolę, jaką pełnią, rynek ten powinien być ekonomicznie stabilny - zaznaczyła. Dlatego należy opracować taki model działania rynku aptecznego, w wyniku którego rentowność aptek się poprawi, a pacjenci będą mieć dostęp do szerokiego wachlarza usług farmaceutycznych. - Obecnie dyskusja powinna toczyć się wokół otwierania nowych aptek, tam, gdzie są one potrzebne, zamiast dyskusji na temat aptek, które się zamykają w wyniku łamania prawa - dodała.

Farmaceuta dr Łukasz Fijałkowski podkreślał, że ograniczenie liczby aptek nie poprawiło ich kondycji ekonomicznej. Mówił też o trudnościach w otwieraniu nowych aptek. - Farmaceuta, który chce otworzyć aptekę w dwóch różnych województwach spotyka się z różną interpretacją prawa - ubolewał.

Marcin Piskorski poinformował, że przed wprowadzeniem ustawy „Apteka dla aptekarza” w miejsce zamykających się 70-90 aptek z powodów ekonomicznych i innych powstawało około 100 nowych, teraz kilkanaście. W efekcie zniknęło 1300 aptek. Marek Tomków zaznaczył, że ta liczba jest liczona od momentu, kiedy w Polsce aptek było o tysiąc więcej niż w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka 65 mln ludzi. - Nie było więc szans, aby taka liczba aptek się utrzymała. Dziś martwimy się, że w Polsce miesięcznie upada 30 aptek, ale przed wejściem w życie ustawy upadało ich 80 - wyliczał.

Opieka farmaceutyczna

Zdaniem wszystkich uczestników dyskusji, wprowadzenie opieki farmaceutycznej może przyczynić się do poprawy sytuacji finansowej aptek oraz zwiększenia katalogu usług dla pacjentów. Elżbieta Piotrowska przypomniała, że z uwagi na starzejące się społeczeństwo oraz istotne braki kadrowe wśród lekarzy oraz pielęgniarek, do systemu ochrony zdrowia należy włączyć kolejną grupę zawodową - farmaceutów, których zadaniem będzie kontrola farmakoterapii oraz współdziałanie z lekarzem w celu poprawy jakości życia

pacjenta. Według GUS, w 2050 r. w Polsce będzie ponad 11 mli osób w wieku powyżej 65 r. ż., a z danych OECD wynika, że liczba lekarzy u nas w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców jest najniższa w UE. - Zaangażowanie farmaceutów jest rozwiązaniem propacjenckim, przynoszącym olbrzymie oszczędności systemowi ochrony zdrowia - podkreślała. Farmaceuci chcą włączyć się też w proces szczepień. Obecnie 5 tys. jest zdecydowanych szkolić się w tym kierunku.

Również dr Łukasz Fijałkowski podkreślał, że misją farmaceutów jest pomoc pacjentom. - Obecnie powinniśmy dążyć do tego, aby jak najwięcej aptek było nowoczesnie zarządzanych oraz mogło oferować pacjentom opiekę farmaceutyczną - apelował.

Robert Piskorski zapewnił, że apteki sieciowe i przedsiębiorcy je prowadzący są entuzjastami wprowadzenia opieki farmaceutycznej.

Zebrani podkreślali, że w krajach Europy Zachodniej apteka jest pierwszym miejscem, gdzie najszybciej można uzyskać poradę zdrowotną, a nawet pomoc w walce z nałogiem, jak nikotynizm. Beneficjentem opieki farmaceutycznej będą więc przede wszystkim pacjenci, zwłaszcza w czasie epidemii, kiedy apteka bywa jedynym miejscem, gdzie na żywo mogą zobaczyć bez czekania przedstawiciela opieki zdrowotnej. Opieka farmaceutyczna może też poprawić kondycję finansową aptek i podnieść prestiż zawodu farmaceuty.